

Możemy zacząć dokarmiać ptaki

Pamiętajmy jednak, że przyzwyczajamy je do miejsca, w którym w trudniejszym okresie zimowym znajdą coś do jedzenia.

Późna jesień to najlepszy moment, by zacząć dokarmianie ptaków - podaje rzecznik Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków. Przypomina jednak: jeśli przyzwyczaimy do tego ptaki, należy dbać, by w miejscu dokarmiania pokarm dostępny był stale, zwłaszcza w czasie silnych mrozów i śniegów.

Rozpoczynając dokarmianie późną jesienią, przyzwyczajamy ptaki do miejsca, w którym w trudniejszym okresie zimowym znajdą coś do jedzenia. Początkowo powinniśmy wyłożyć niewielką jego ilość, bo przed nadejściem mrozów i opadami śniegu ptaki same znajdą naturalny pokarm, a w razie potrzeby w jego poszukiwaniu przemieszczą się na większe odległości.

"Postarajmy się dostarczyć ptakom pokarm jak najbardziej zbliżony do ich naturalnego pożywienia, a więc uwzględniający wymagania poszczególnych gatunków" - zachęca rzecznik OTOP Katarzyna Groblewska.

Ptaki odwiedzające karmniki lubią szczególnie nasiona, wśród których największą popularnością cieszy się słonecznik - zarówno łuskany, jak i niełuskany. Amatorami słonecznika są m.in. sikory, dzwonec, wróbel i mazurek, kowalik, czyż, grubodziób i trznadel. Nasiona zbóż, m.in. prosa, owsa i pszenicy są chętnie zjadane przez gołębie i sierpówki. Prosem chętnie częstują się także wróble i mazurki.

Sikory, kowaliki i dzięcioły, a także ptaki krukowate chętnie skorzystają ze słoniny. **Dokarmiając ptaki słoniną pamiętajmy jednak, żeby nie była solona.** Sól jest bardzo szkodliwa dla ptaków. Ważne też, żeby regularnie, mniej więcej co dwa tygodnie, wymieniać ją na świeżą. Kiedy temperatury utrzymują się powyżej 0 st., lepiej ograniczyć lub całkowicie zrezygnować z dokarmiania słoniną, która może zjełczeć i zagrażać zdrowiu ptaków.

Sikory i dzięcioły lubią też niesolone orzechy, zwłaszcza laskowe. Pokrojone jabłka lub rodzyunki będą przysmakiem dla drozdów: kosa i kwiczoła. Gotowane warzywa pokrojone w drobną kostkę to odpowiedni pokarm dla ptaków wodnych, zwłaszcza łabędzi.

"Pamiętajmy, że chleb można podawać wyłącznie jako pokarm uzupełniający. Powinien być pokrojony w drobną kostkę, nie może być mokry ani spleśniały. Nie wykładajmy go za dużo, gdyż szybko się psuje, co sprzyja rozwojowi organizmów chorobotwórczych. Ptaki, które żywią się tylko chlebem – szczególnie ptaki wodne zimujące w miejskich parkach lub na przepływających przez miasta odcinkach rzek – mogą zapadać na poważne problemy układu pokarmowego, które zmniejszają odporność na choroby" - tłumaczy Groblewska.

Kiedy pojawi się śnieg, ptakom trudniej samodzielnie zdobywać pożywienie. A zimą ich zapotrzebowanie energetyczne jest wyższe niż przez resztę roku - zauważa rzecznik OTOP.

Dokarmianie należy stopniowo kończyć wczesną wiosną, by stymulować ptaki do samodzielnych poszukiwań. Wiele gatunków zmienia wówczas dietę z roślinnej na zwierzęcą i zaczyna żerować na pojawiających się owadach.